GAZETA KRAKOWSKA

Nro 98.

Z KRAKOWA DNIA 8 GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Nie można dosyć opisać radości, z iaką miasto Krakow dnia 2 b. m. obchodziło Uroczystość. Przypomina dzień ten Rocznicę Koronacyi N. Cesarza Francuzow, Męża, którego na podziwienie teraźnieyszych i przyszłych pokoleń naywyższa zesłała Opatrzność, a dla którego Polak niesie i nieść będzie uczucie wdzięczności, za postawienie go w rzędzie Narodow.

Zaraz z rana po uderzeniu we wszystkie dzwony zgromadziło się mnostwo ludu do kościołow, dziękuiąc Panu Zastępow, że plonu ziemi iego obcy nie depcze. — O 9 godzinie wszystkie Władze zeszły się do pomieszkania JW. Prefekta, i na czele Jego pośród mieyscowych Cechow udały się do Kościoła Archypresbiterialnego Panny Maryi, gdzie obok Ołtarza wielkiego zawieszone i przyozdobione było Popiersie N. Cesarza Francuzow, a Gwardye Narodowe służbę czyniły woyskową.

Po odśpiewaniu Mszy S. przez JW. JXiędza Officyała Zglenickiego, i odczytaniu Kazania do uroczystości dzisieyszey stosownego, powracały Władze przy Assystencyi Cechow do domu Prefekturalnego, przed którym za poprzedzaiącym przez JW. Prefekta wykrzyknieniem: "Niech żyie Napoleon Wielki Cesarz Francuzow!" Okrzyki te z powszechnem zapałem powtorzone były. —— Poźniey defilowała na Rynku Gwardya Narodowa miasta Krakowa, którey dowodzili WW. Kapitanowie Woyciech Mączeński, Frelich, Zamoyski, Bartel. — Postawa Gwardyi i ubior iey, żadney między nią, a liniiowem woyskiem nie czyni rożnicy. — Przy defilowaniu powszechne słyszeć się dały okrzyki: "Niech żyie Nayiaś. Cesarz Francuzow!" Na obiedzie przez JW. Prefekta blisko na 100 Osób danym, na który Damy, woyskowi, i Urzędnicy wszystkich Władz zaproszeni byli, spełniony był z radością Toast za zdrowie N. Cesarza.

W wieczor nastąpiło rzęsiste i samowolne oświecenie miasta, nakoniec Teatr, na końcu którego przy naylepszym oświeceniu w głębi sceny wystawione było Popiersie Napoleona W. przed którym Artyści Teatralni składaiac Girlandy uwite z kwiatow, odśpiewali wiersze, pełne uczucia wdzięczności dla Naypierwszego z Monarchow.

Z Paryża d. 20. Listopada.

W niedzielę d. 17 przyiął N. Cesarz po mszy na prywatney audyencyi w pałacu St. Cloud P. Joel Barlow, pełnomocnego ministra ziednoczonych stanow Ameryki, który oddał mu list wierzytelny.

Był on z zwykłemi obrzędami przez mistrza i pomocnika obrzędow na audyencyą przywieziony, przez W. Mistrza obrzędow do gabinetu wprowadzony, a przez Xcia Arcykanclerza państwa, zastępuiącego obowiązek Arcykanclerza stanu, przedstawiony. Tegoż dnia miał rzeczony poseł szczęście bydź N. Cesarzowey przedstawiony.

Onegday odprawił J. C. K. Mość radę handlową i rękodzielną.

Xże Wice W. Elektor przedstawił J. C. K. Mci po mszy d. 17 do przysięgi Senatora Hrabiego Meermana.

Minister Cesarskiego skarbu, który wyrokiem pod d. 27 Lutego upoważniony został do przeyrzenia kass mieyskich, zdał J. C. K. Mość d. 12 b. m. sprawę o 112 municypalnych poborcach. J. C. K. Mość postanowił w skutku tego rapportu, iż 40 poborcow, których rachunki były w porządku są utrzymanemi, iż 45 innych mogą się przy urzędach utrzymać, ieżeli w oznaczonym czasie zaprowadzą porządek w swoich rachunkach. Innym opieszałym przyrzekł J. C. K. Mość podobnież swoie przebaczenie, ieżeli zastąpią niedobor w kassach, inaczey będą iako nadużywaiący grosza publicznego karanemi.

D. 18 polował J. C. K. Mość w lasku S. Germana, gdzie towarzyszyła mu Cesarzowa.

Wyrok Cesarski wydany w St. Cloud d. 15 Listopada stanowi, iż w całem państwie ma bydź 100 liceow. Do roku 1812 ma bydź naymniey 80, a reszta w roku 1813 zaprowadzona. W. Mistrz szkoły głowney poda kolegia, które maią bydź na licea przerobione. W każdem liceum powinno znaydować się mieysce na 300 uczniow. W iednym mieście nie może bydź iak tylko iedno liceum. Wyiąwszy żeby miasto miało przeszło 60,000 mieszkańcow i miało więcey iak iedno kolegium. W Paryżu będą 4 licea. Kolegiia będą na dwie klassy podzielone. Pensyonowani uczniowie maią od roku 1812 niebieskie sukmie nosić, &c.

Sąd przysięgłych w Amiens przystąpił niedawno do sądzenia dziewczyny, która obwinioną była o zadanie trucizny; ale że członki iego w czasie sprawy zdawali się bydź bardzo za oskarżoną, zostali zatem uchylonemi. Sąd kassacyyny rozkazał ważną tę sprawę oddać pod sąd przysięgłych Paryzkich. Oskarżona była na nowo sądzona i za niewinną uznana.

Delilla znayduie się teraz nowe poema pod prassą: *De la Conversation*, i wyydzie z druku na końcu Stycznia.

Z Londynu d. 16. Listopada.

(Z Monitora i Dziennika państwa.)

Z żalem dowiaduiemy się, iż J. K. Mość znayduie się w opłakanym stanie co do umysłu. Nieszczęśliwy ten Monarcha nie daie iuż żadney baczności na ochędostwo, co iest znakiem zupełnego pomięszania umysłu. Co do ciała iest ieszcze mocny, i smutne iego życie pociągnąć się długo ieszcze może.

Prywatny list z Malty donosi, że na tey wyspie znayduie się czynna bardzo partya, która zdaie się bydź przez rząd Sycyliyski kierowana. Pracuie ona potaiemnie dla okazania w całem świetle złey wiary rządu Angielskiego, do czego używa pomocy religii. Obroty iey wspiera mąż, posiadaiący znaczny stopień w kościele. Partya ta co raz daley wpływ

swoy rozciąga. Użala się, iż Angielskim kupcom dozwolono wprowadzić bankowe bilety, przez co prawie wszystka gotowizna zniknęła. Maltańczykowię nie poymuią tego systematu; pewną iednak iest rzeczą, iż rząd mogł dawniey znaczne summy na tey wyspie zaciągać. Anglicy nie są w Malcie zupełnie spokoynemi. Maltańczykowie nie pokazuią się w publiczności tak tylko z bronią w ręku. Schlachta chciała rządowi podać prozbę, ale nie dozwolono.

Sześć płaskich okretow płynie do Portugalii, dla przywiezienia stamtąd naszych chorych.

Kradzieże tak częste są w Londynie, iż w ostatnią niedzielę 4 domy okradziono.

List z Gotenburga donosi, iż dwie fregaty Angielskie krążą przed Stralsundem, i schwytały iuż dwa pocztowe statki z listami.

Od kilku tygodni pokazuią się śledzie w wielkiey ilości wzdłuż brzegow od Jarmutu aż do Northforeland, a stamtąd aż do zachodniego brzegu. Lecz nadzwyczayne ciepło w teraźnieyszey porze roku i południowe wiatry nie dozwalaią rybakom korzystać z tey okoliczności, bo śledzie nie dadzą się długo trzymać, a zatem nie mogą ich do Londynu na sprzedarz dowieść.

Podług doniesień z Kadyxu junta wyznaczyła kommissyą do rozpoznania czyliby nie było pożyteczną rzeczą zaprowadzić znowu inkwizycyą. Wiadomość ta sprawiła wielką wrzawę, mianowicie pomiędzy dziennikarzami i uczonemi, ktorzy pior swoich użyli dla przeszkodzenia temu zamysłowi. W kommissyi nawet przyszło do wielkich sporow, i dwoch tylko członkow było za inkwizycyą, ktorzy w cale nie maią zasobą zdania ludu. Zdaie się więc, że ten środek nie przyyidzie do skutku.

Z żalem dowiaduiemy się (wyraża gazeta *Star*) że powracaiący niedawno z morza Baltyckiego konwoy bardzo burze uszkodziły. Wiele okrętow rozbiło się pod brzegami Jutlandyi, inne zapędzone zostały pod północne brzegi Szkocyi. Gdy ta flota opuszczała morze Baltyckie, wiele okrętow zatrudnionych było w Peterzburgu i Stralsundzie ładowaniem potrzeb dla marynarki Francuzkiey. Okręty te poyśdź miały do Lubeki.

W wielu okolicach Anglii ieżdzą teraz ajenci Amerykańscy, dla namawiania Angielskich fabrykantow do przeniesienia się do Ameryki i zabierania z sobą potrzebnych machin. Dzienniki nasze donoszą o niegodziwym tym postępku.

Jeden poborca, trzech kontrolerow i kilkunastu urzędnikow podatku konsumpcyynego posłanemi zostali do Plimutu, dla składania kommissyi, która ma zlecenie przeyrzeć rękodzieła podpadaiące opłacie. Kancelarya podatku konsumpcyynego odebrała rozkaz użyć wszystkich sposobow dla zapobieżenia oszukaństwu. Jeden piwowar skazany iuż został od powyższey kommissyi do wynagrodzenia skarbowi za oszukaństwo 30,000, a inny 19,000 f. szt. Zapewniaią, iż w Plimucie przeszło 80,000 f. szt. wniydzie tym sposobem do skarbu. Po piwowarach przystąpi kommissya do badania pędzących wodki, mydlarzy i białoskornikow. Podobneż dochodzenia w Ipswich przyniosły iuż skarbowi 100,000 f. szt.

W ostatni wtorek zeszła się znaczna

liczba osób na obiad do gospody koronney, dla obchodzenia rocznicy uznania za niewinnych w roku 1794 PP. Tooke i Hardy. Spełniano pod czas tego obiadu zdrowia Króla, Xcia Rejenta, wolności sumienia, sędziow przysięgłych, którzy P. White, wydawcę dziennika *Independente Whig*, za niewinnego uznali, &c.

Uważaią, iż wiele osób przenosi się z Anglii do Szkocyi, w celu iedynie pozyskania rozwodu.

Admiralicya posłała wczoray rozkazy do Admirała Kotton na środziemnem morzu i do Admirała Pellew w wschodniey Indyi.

Hrabia Moira miał w tych dniach kilka naradzeń z Xciem Rejentem.

Listy z Gibraltaru donoszą, iż Francuzi przed tą twierdzą będący, odebrali posiłki z Sewilli, gdzie Soult ieszcze bawi. Obawiaią się w tem mieście bombardowania Francuzow, co zrządziłoby wielkie szkody w prywatnem maiątku, chociaż nie posłużyłoby do wzięcia twierdzy.

Pogłoska o nowym planie wtargnienia Francuzów do naszego kraiu, zdaniem naszem niepowinna bydź tak lekce ważona, iak w ów czas, kiedy tylko rzecz była o wyprawie z Boulogne. Przyłączenie do Francyi miast anzeatyckich, polityka Danii, powiększaiące się ciągle floty na Skaldzie i w Texlu są okolicznościami, które stan lądu, a mianowicie leżących na przeciwko naszych brzegów północnych granic znacznie odmieniły, i inną rzeczy postać, niż była w roku 1805, nadały. Pewność nie obawiania się Austryi, pomnożyła oprócz tego siłę nieprzyiacielską. Lubo z drugiey strony woyna w Hiszpanii i postawa Rossyi zatrudnia znaczną część siły Francuzkiey, nie zdaie się iednak bydź rzeczą nie podobną, aby nowy plan Napoleona nie miał zmierzać do przeszkodzenia nam posełania posiłków do Portugalii lub do zrobienia niektórych kroków do podniecenia rewolucyi w Irlandyi. Floty Skaldy czyli Texlu, flotylle Bullońska i Cherburska czynić zapewne będą rozmaite przedsięwzięcia. A chociażby nam tylko zabrały Jersey i Guernsey, tedy ta zdobycz połączona z okazałością i prawdziwem iey znaczeniem, byłaby dla Napoleona tem dostatecznieyszą nagrodą za wszystkie niebezpieczeństwa, na któreby w tey wyprawie siłę swoią wystawiał, że głowny cel iego, to iest przeszkodzenie nam bronienia półwyspia, coby innemi częściami planu poparte było, dopięty został. Daleko większe iest zatem podobieństwo, iż układy, które teraz są rozpoczęte między Napoleonem i Królem Duńskiem, iego naylepszym i nayprzychylnieyszym sprzymierzyńcem, raczey tyczą się tego planu, aniżeli ustąpienia Altony, iak obcem gazetom nakazano pisać. Powyższy plan może z tą bydź obszernieyszy i daley się rozciągać, niżeli mniemamy; przeto wymaga z naszey strony mądrości i przezorności. Wszędzie powinniśmy bydź uzbroionemi, &c.

Dalsze odroczenie parlamentu do 7 Stycznia uradzone iuż zostało na gabinetowey radzie.

W Sycylii zdaie się bydź nieochybna rewolucya, ieżeli iuż nie nastąpiła. Nie iesteśmy w stanie wyiaśnić polityki rządu Sycyliyskiego, która zdaie się sprzeciwiać zdrowemu rozsądkowi. Dwór patrzy zazdrosnem okiem na Anglików, nie ufa im i wcale ich inaczey uważa, ni

żeli zasługuią. Mówiemy dwór, bo lud iest Anglikom przychylny i umie ich opiekę cenić.

Okręt Gleaner przybył z Ameryki z listami od P. Forster i Amerykańskiemi gazetami; w ostatnich znayduie się rapport kommissyi względem postępku Komodora Rogers. P. Forster kazał swóy dom w Wasington umeblować, co zdaie się okazywać, że tam myśli dłużey bawić i że poselstwo iego będzie pomyślne.

Listy z Nowegojorku mówią, iż Ameryka myśli znaczną siłę morską wystawić, i proiekt ten ma bydź obu izbom podany.

Z Kingston z Jamaiki piszą pod d. 12 Września, iż piękny okręt kupiecki Pelikan, który z Hawanny wiózł do tego portu 80,000 piastrów i [illegible] dublonów, zabrany został po zaciętey walce na wysokości S. Elżbiety przez korsarza Marengo w Baltimore uzbroionego. Połowa tych pieniędzy należała do kupców tamteyszych, a druga do podróżnych, którzy tam płynęli na zakupienie towarów. Strata ta iest bardzo dotkliwa dla tamteyszego handlu, który zaczął się cokolwiek ożywiać.

Wypis z listu z Karakas d. 20 *Sierpnia.*

" Nieprzyiaciele niepodległości naszey w Nowey Walencyi chcieli także miasto S. Filipa odwieść od patryotycznego postanowienia należenia do ziednoczonych prowincyy Wenezueli; ale to miasto odrzuciło z wzgardą ich propozycye i przyięło akt ziednoczenia. Kongress uchwalił podziękowanie Jenerałowi Mirandzie za zdobycie upornego miasta Nowey Walencyi. Znalazł on w tem mieście, iak Kongressowi donosi, bardzo wiele ammunicyi, 17 wielkich dział, na dwa miesiące żywności i 70,000 piastrów w skarbie. „

Korweta Lightning przywiozła pomiędzy innemi listami ieden z Buenos-Ayres pod d. 10 Września, który zawiera w sobie następuiące interessuiące szczegóły: — Mamy nadzieię, iż kłótnie, które od dawnego czasu między Monte Video i Buenos-Ayres zachodzą, ukończone w krótce zostaną. Obie strony uznaią nakoniec, iż woyna, którą z sobą prowadzą, niszczy ich dochody i bez żadnego iest użytku. Jenerał Elio, który mianowany iest przez rejencyą wicekrólem obu tych prowincyy, podał propozycye do poiednania obu stron dążące; z początku były one zimno przyięte; ale w kilka tygodni potem duch zgody odezwał się w członkach junty i postanowiono rozpocząć układy z Elio. Udano się w tym celu do Kapitana Heywood, iako nayst arszego officera Angielskiego na tem stanowisku, prosząc go o woienny statek, który zawiozłby trzech deputowanych do Monte Video, dla rozpoczęcia układów z Elio. Kapitan Heywood dał im fregatę Perseul; popłynęli na dół rzeki, ale nie byli do Monte Video wpuszczonemi. Zaprosili potem Elio na Angielską fregatę na naradzenia. Elio odpowiedział, iż to nie zgadza się z iego powagą; oświadczył posłać do nich Deputacyą lub żeby do niego na Hiszpańską fregatę przybyli. Deputowani odrzucili obie propozycye i tak rzecz została. Tymczasem przybył bryg Hiszpański pod banderą pokoiową i przywiózł trzech deputowanych z Monte Video, którzy upoważnionemi byli od Elio do zagodzenia sporów pomiędzy obiema stronami. Junta dobrze ich przyięła; rozpoczęto układy i w 48 godzinach ukończono. Oto są główniey-

sze punkta, które Elio proponował:

Jedność prowincyi Buenos-Ayres z macierzyńskim kraiem. Zezwolono. — Władza zgromadzonych teraz w Hiszpanii stanów iest uznana. To zostawione do rozstrzygnienia kongressu, iak skoro zgromadzi się do ostatecznego urządzenia prowincyi. — Daie się powszechne przebaczenie za wszystkie czyny i polityczne mniemania. Zezwolono. — Handel przywraca się do takiego stopnia, iak był pod Wicekrólem Cisnero. Zezwolono. — W przypadku gdyby woyska Portugalskie po oznaymieniu im ninieyszey ugody z posiadłości Hiszpańskich nie ustąpiły, tedy woyska obu prowincyy Buenos-Ayres i Monte Video połączą się dla ich wypędzenia. Zezwolono. Elio zostawać będzie w posiadłości całego północnego brzegu, dla wykonywania tam swey władzy. Odrzucono. Granice iego władzy rozciągać się tylko maią na kilka mil od miasta.

Wypis z listu officera od woyska Lorda Welington, (który niedawno do Lizbony ziechał) pod d. 14. Paźdz.

" Od kilku dni nie zaszło nic nowego, wyiąwszy małą potyczkę między oddziałem jazdy nieprzyiacielskiey i naszemi woyskami, o którey zapewne iuż ście słyszeli. Francuzi nie mieli zapewne innego celu, iak rozpoznawania. Sprawienie się pułków 11go i 14go dragonii i 1go huzarów zasługuie na pochwałę; nie miały one iak 350 ludzi razem, a oparły się 25 szwadronom Francuzkiey jazdy i 8 razy na nią uderzyły. Piechota nasza przyłożyła się także dzielnie do attaku. Marmont miał zapewne zamysł uderzyć na nas d. 27 Września; ale Lord Wellington zniszczył iego plan przez odmianę swoiego stanowiska. Lord Wellington z trudnością tylko uszedł nieprzyiacielowi d. 25 Września; kilkunastu dragonów doganiało go w tey samey chwili, gdy rozpoznawał poruszenia nieprzyiaciela, i byliby go pewnie schwycili, gdyby Major Gordon nie był w nayw iększym galopie przyskoczył i ostrzegł go o niebezpieczeństwie, które go zniewoliło szukać ratunku w szybkości konia. Lord Manners z iego orszaku był nayżywiey ścigany i przymuszony skoczyc przez strumień. —— Rozchodzi się pogłoska bardzo do prawdy podobna, iż Soult idzie na doł od Alentejo. Widoczną iest rzeczą, iż Francuzi nie maią potrzeby wypędzać nas z półwyspia; przynaymniey iesteśmy przekonanemi, iż lepiey swoiego celu dopną, gdy dozwolą nam spokoynie stać i wyniszczać się w tey woynie przez stratę ludzi i wielkie wydatki w pieniądzach. ,,

Z Tunis (w Afryce) 27 Września.

Wielkie zaburzenia wybuchnęły w naszem mieście d. 30 Sierpnia. Oto są ważnieysze w tey mierze szczegóły:

" Zołnierze Tureccy niekontenci oddawna, iż rząd Rejencyi zostaie przy familii kraiowey Maurytańskiey, uknowali spisek wytępienia całey tey familii, a mianowania Deja z swoiego narodu, iak to uczyniono w Algierze. Wyznaczyli iuż byli dzień na dokonanie tego spisku, to iest, w piątek, kiedy Dey zwykł zieżdzać do Tunis. Spiskowi mieli go zamordować z całym iego orszakiem pod ten czas, gdy wniydzie na modlitwę do meczetu, a ztamtąd mieli poyść do Bardo, mieszkania Deiowskiego i dworu iego, dla wyrznięcia tam całey iego familii, przednieyszych panów, i wszystkich wiernych mu podda-

nych. Ostrzeżono Deja o tym spisku, lecz niechciał wierzyć; iednakże, czyli dał się namówić, żeby nie iechał do Tunis, czyli też fortuna chciała go ocalić, nie wyruszył się z Bardo w dniu, na zabicie go wyznaczonym. — Domyślili się Turcy, że może ich spisek odkryty; lecz choćby nie był, boiąc się, aby przez 8 dni taiemnica ich nie wyszła na iaw, gdyby swóy zamysł do przyszłego piątku odłożyli, wybuchneli z nim o 9tey w nocy dnia 30 Sierpnia, rzuciwszy się iak wściekli na sklepy, które powiększey części zrabowali, porozwalali lub spalili. Gdy się lud wziął do broni na pohamowanie rozruchu i zniszczenia, Turcy w liczbie 2200 zabrawszy łup, uszli do Gaspara, głównego zamku w mieście. Była tam na nieszczęście załoga Turecka, która zaraz otworzyła bramę buntownikom. Ci przysposobiwszy się do odporu, mianowali nowego Deja, i rząd zaprowadzili. Wystrzelili potem kilka razy z dział, co było umówionem hasłem z załogami innych zamków, aby chorągiew buntu wywiesiły. Ale Minister morski użył zaraz wielkiey pilności; bo iak się tylko dowiedział o zbuntowaniu Turków, kazał rozdać broń woysku kraiowemu, i niezwłocznie na ich czele pociągnał pod zamek Goletta, przekonanym będąc, iż załoga iego należy do spisku. W tymże czasie pierwszy Minister Deja przyciągnął z woyskiem, iakie mógł zebrać naprędce, do Tunis. Buntownicy wywiesili, iako znak buntu, zieloną chorągiew, która iest chorągwią W. Sułtana — Wszystkim zamkom kazano strzelać do zamku Gaspara, gdzie się buntownicy obwarowali. Trwało strzelanie z oboiey strony od 6tey zrana do wieczora. Za padeyściem nocy, zwolniało strzelanie z Gaspara. Nazaiutrz rano officer morski Angielski i nieco Francuzkich artylerystow przybyłych z Malty, gdzie byli w niewoli, a których Konsul Francuzki ofiarował Dejowi do kierowania bateryą naprzeciw zamku, puścili do tegoż zamku iakie 20 bomb. Przerażeni trwogą oblężeni, zaczęli myśleć o ucieczce gdyby mozna; iakoż 1700 umknęło, bo oblegaiące woysko dostało rozkaz przepuszczenia uciekaiących z przyczyny, iż woysko kraiowe w przyległych prowincyach stało w pogotowiu pod bronią do ich ścigania. Nieostropnością zaś byłoby ogołacać miasto z woyska tem bardziey, że nie wiedziano iak wielu iest buntowników. Dnia 1 Września 500 rokoszanów pozostałych w zamku Gaspara *złożyło* broń; a 30 hersztów zaprowadzono do Deja, których skarciwszy, kazał w lochach zamknąć, a kilku iuż głowy ucięto. Po przywróceniu spokoyności w Tunis, posłał Dey rozkaz Arabom, aby uciekaiących Turków ścigali, i zywcem chwytali. Na wpół umarli Turcy z głodu i trudów, uciekali ku Tabarka. Niemogących nadążyć właśni ich kamraci zabiiali z obawy, aby schwytani od Arabów nie wyiawili ich zamysłu opanowania zamku Tabarka, i przyzwania tam Algierczyków, z którémi Tunetanczykowie są w woynie. Ale właśnie to zabiianie odkryło taiemnicę; gdyż Arabowie napotkawszy około 50tych biedaków zamordowanych na drodze, domyslili się, iż reszta ich chce zamek Tabarka opanować, i dla tego coprędzey za niemi pośpieszali. Po dwudniowem uciekaniu widząc się Turcy dościganemi od Arabów, nie śmieli pozostać na płaszczyznie, boby ich iazda Arabska wysiekła;

postanowili więc schronić się na górę Gebel-Eusarin o 20 mil od Tunis odległą, i tam obwarowawszy się, umyślili bronić się do ostatka. Nadciągnąwszy Arabowie pod tę górę, podzielili się na dwa korpusy; ieden opasał górę, a drugi zsiadłszy z koni wziął się do szturmu. Lubo buntowników było iuż tylko 1600, długo się atoli bronili; lecz nareszcie przewyższaiąca liczba przemogła. Tysiąc ich legło, a 600 broń złożyło. Ze strony Arabów 2000 zginęło. Posłano natychmiast z wiadomością o zwycięztwie do Deja, i z zapytaniem, co uczynić z ieńcami. Rozkazał, aby mu przysłano mniemanego Deja, Ministrów mianowanych przez buntowników, i 27 dzieci Tureckich, ktore uszły z buntownikami, a resztę pozwolił wymordować. Arabowie niecierpiący Turków wyrznęli d. 4 Września wszystkich ieńców, oprócz 32, których do pałacu Dejowskiego przyprowadzili. Pięciu hersztów uduszono, a dzieci osadzono w więzieniu. Podarował Dey Arabom cały łup odebrany Turkom, składaiący się z pieniędzy, dyamentów, rzeczy kosztownych i broni, po sklepach skradzionych. Tak się ukończył bunt, który żeby się nie mógł ponowić, użył Dey wszelkiey ostrożności.

Z Hamburga d. 26. Listopada.

Anglicy nie przestaią szukać sposobow do zbliżenia się do brzegow i wyrzucać na nie Francuzow, Prussakow, Hanoweranow i t. d. którzy im więcey służyć nie mogą. D. 15 Listopada zbliżyło się kilka szalup do wysp wschodniey Fryzyi. Jedna z nich przybiła do lądu przy Wangerooge. Kilkunastu żołnierzy od 125 pułku i 2 grenadyerow ukryli się i oczekiwali aż nieszczęśliwi wygnancy na ląd wysiędą. Potem rzucili się, uchwycili linę i opanowali szulupę z 6 będącemi na niey Angielskiemi maytkami. D. a tego wysadzono na ląd 76 osób, i zabranie tylko powyższey szalupy wstrzymało Anglików od dalszego wysadzania. Następuiącey nocy chciała inna szalupa 6 ludzi na ląd wysadzić; ale ci biedacy utopili się. D. 17 wyrzucili Anglicy pod czas ubytku wody o 3 ćwierci godziny drogi od brzegu 57 takowych ludzi i przymusili ich pistoletami brnąć pod szyię wodą. Utopiło się z nich, iak się domyślić można 12.

Z Kopenhagi d. 19 Listopada.

W nocy z 15 na 16 b. m. była w tuteyszey okolicy, rownie iak w wielu mieyscach północnego i Baltyckiego morza okropna burza, która szczęściem nie długo trwała. Niektóre przed Helsingerem stoiące łodzie zostały rozpędzone. Przy Lolland osiadł nieprzyiacielski liniiowy okręt, z 2 fregatami i 4 pomnieyszemi zbroynemi statkami na piasku. D. 16 przed południem musiał liniiowy okręt odciąć swoie maszty, ażeby ulżył ciężaru. Nie mamy ieszcze dokładnych doniesień o szkodach, które ta burza poczynić mogła; dzisieysza gazeta dworska udziela tylko następuiącą wiadomość: Podług tymczasowych doniesień nieprzyiacielski konwoy, który od wschodu przybył i w południowey stronie od Nysted na kotwicach stanął, rozpędzony został i 1 woienny okręt z kilku pomnieyszemi rozbiły się na czerwonym piasku. Prywatne doniesienia dodaią, iż przytey okazyi zabrano do 1300 jeńcow, lecz to potwierdzenia potrzebuie.

DODATEK
DO №. 98.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 3. Grudnia.

Dnia 1 b. m. o godzinie 4tey po południu zszedł w tey ſtolicy ze świata szanowny ze wszech miar Mąż JW. Ludwik Gutakowski Prezes Senatu, Kawaler orderow Polskich, Legii honorowey urzędnik. Spodziewać się należy, iż kto z przyiacioł świadomy dobrze publicznego i prywatne' życia tego Męża, wyſtawi ie w krotce pięknem i rzetelnem piorem.

Z Bukareſztu d. 6. Liſtopada.

Względem biegu rozpoczętych w Giurgewo układow o pokoy panuie tu naywiększa taiemnica. Sądząc iednak po wielości żywności i sprzętow domowych, które do Giurgewo stąd posełaią, zdaie się, iż one długo ciągnąć się będą. Znayduiący się w Giurgewo pełnomocnicy z ſtrony Rossyyskiey są: P. Jtaliński i Jenerał Sabiniew; z ſtrony Tureckiey Kehaja-bey Galib-effendi, bawiący dawniey w Bukarescie, Janczar-effendi Hamid i Ordu Kadiſsi. Tłumaczem Porty ieſt Dimitraki Morusi, a sekretarzem kongressu Nadworny radca Bułgakow. PP. Pobrow i Fonton znayduią się także w Giurgewo. Mowią, iż W. Wezyr wysłał przed kilku dniami iednego z swoich sekretarzow do Stambułu, z którym miał tam poiechać Rossyyski Major Bibikow.

Będące na wyspie Słobodzie woyska Tureckie pobieraią ciągle ieszcze żywność z magazynow Rossyyskich. W. Wezyr ma ciągle głowną swoią kwaterę w Ruszczuku. Korpusy Markowa i Langeron ſtoią przed tą twierdzą na prawem brzegu Dunaiu.

Izmael-bey miał się z swoim korpusem, składaiącym się z 10,000 jazdy i 7000 piechoty, cofnąć na prawy brzeg Dunaiu i ſtanąć przed Widynem.

Z Monachium d. 17. Liſtopada.

Wszyscy officerowie, podofficerowie i żołnierze, którzy rodem są z lewego brzego Renu, oddaleni będą od woyska Bawarskiego i do oyczyzny odesłanemi.

Z Lindau d. 15. Liſtopada.

Dotąd szedł gościniec z Augszburga do naszego miaſta przez Leutkirchen i Wangen. Ale gdy oba te miaſta przy oſtatnim podziale kraiow doſtały się do korony Wirtemberskiey, tayny Radca Wiebeking założył przeto nowy gościniec od Kempten do Lindau, który nie przytyka do granic Wirtemberskich. Dla nadania ile możności temu gościńcowi proſtości, porobiono moſty nad przepaściami, poznoszono góry lub one poprzerzynano, tak iż naycięższe bryki mogą przez nie bez przyprzęgow przechodzić.

Gdy miasto tuteysze od niepamiętnych czasow trudni się przewozem towarow do Szwaycaryi i utrzymuie znaczną żeglugę na iezorze Bodeńskich, przeto z porady P. Wiebeking będzie port tuteyszy rozprzestrzeniony i wygodnieyszym dla przychodzących i odchodzących statkow zrobiony.

Z Nizszey Bawaryi d. 15 Listopada.

W urodzaynych naszych okolicach są gościńce, idące od Passawy, Braunau, Straubingen, i t. d. przez Monachium i Augszburg do Szwaycaryi okryte brykami wiozącemi tam przenicę i orkisz. Nie tylko włościanie, ale i szlachta przedaie dla wysokiey ceny od kilku lat zaległe zboze. Oziminy tak w naszych okolicach wybuiały, iż rolnicy uznali za potrzebne one zrzynać.

Rozmaite Wiadomości,

Hrabia Gottorp (były Król Szwedzki Gustaw Adolf) żyie w Bazylei na osobności i naywięcey bawi się czytaniem.

W dzienniku Pruskim pod tytułem *Przyiaciel Oyczyzny* umieszczony był niedawno wypis z archiwow, iż pierwsze ziemniaki przywiezione były do Marchii w roku 1649. Wielki Elektor kazał ie z Nimwegi sprowadzić i naypierwey w iego ogrodzie w Berlinie były rozmnożone.

Aptekarz Paryzki Bacofesville powiada, iż wynalazł sposób robienia czekolady z kraiowych płodow, ktore zupełnie kakao zastępuią i o połowę są tańsze.

DONIESIENIA.

Na mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału II. dnia 23 Października r. b. 1811. do liczby 5098 Dziennika wypadłey, nizey podpisany Kurator Massy wierzytelney Ur. Józefa niegdy Chwaliboga Wierzycieli iako to Przewielebne Konwenta Xięzy Kanoników Regularnych na Kazimierzu, tudziez Panien Karmelitanek na Wesoły przy Krakowie założone czyli ich Przełożonych, W. Sukcessorów Pellagii Chwalibogowey, Maryannę Zuchowską, tegó Imienia z Kossakowskich Gnoinską. Zoffią Moszyńską, Piotra Kiedrzyńskiego, Sukcessorów Jakóba Szwieykowskiego i Sebastyana Burskiego, Wierzycieli Massy Kredalney Wincentego niegdy Chwaliboga, Gabryela Tarnawskiego, Elżbietę Kossakowską, Pawła Zieleńskiego, Pracowitych Andrzeia Grzybka, Bonawenturę Felisia, W. Dominika Raczyńskiego, oraz Przełożonych Szpitala S. Łazarza przy Krakowie, wzywa, aby się na Kommissyą na dzień 28 Mca Grudnia o godzinie 3 po południu w Gmachu Sądownictwa w Krakowie przy Grodzkiey Ulicy pod Liczbą 106 popisową agitować się maiącą, delegowaną, Osobiście bądź przez Plenipotentów stawili, a to w celu ustanowienia Deputatów na mieysce W. Dominika Raczyńskiego i Gabryela Tarnawskiego iako w kraiu Xstwa Warszawskiego nie mieszkaiących, tudziez odebrania Rachunków od W. J. X. Sebastyana Kwiatkowskiego Administratora teyże Massy wierzytelney, i Monitów przeciwko tymze Rachunkom okazania lub tych za dostateczne uznania, uwiadomia oraz niżey podpisany, że niezważaiac na któregokolwiek Wierzyciela Niestawiennictwo, Deputacya z Urzędu ustanowiona i Rachunki od W. J. X. Kwiatkowskiego Administratora odebrane w Deputacyi wyznaczyć maiącey dla zrobienia Monitów lub tych Akt dostatecznego uznania udzielone zostaną. W Krakowie d. 15 Listopada 1811.

Adam Ekiel ki, Kurator Sądo y.

Działo się w Radomiu dnia piętnastego Mca Listopada Tysiąc Ośmset Jedynastego Roku. — Na zadanie Wgo Antoniego Paliszewskiego, iako Kuratora Massy Krydalney Konstantego Jankowskiego pod dniem 22 Lutego 1811 Roku do Nro. 26 przez Trybunał Radomski ustanowionego w Rynku Miasta Radomia w Kamienicy JPaństwa Gaczkowskich pod Nro. 56 sytuowaney mieszkaiącego. — Tudziez na mocy zalecenia

tego? Trybunału Kuratorowi pod dniem 30 Lipca r. b. Nro. 425 danego. — Ja Reymund Czaykowski Burgrabia przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Departamentu Radomskiego przez JW. Ministra Sprawiedliwości na moy Urząd w dniu 6 Marca 1811. Roku nominowany i przysięgły w Wiosce Zamiynie przy Radomiu sytuowaney, w domu pod Nrem 9. mieszkaiący. — Zapozwałem was Wierzycieli niegdy W. Konstantego Jankowskiego Dóbr Strzałkowa z przyległościami Sabas i Zabłocie w Powiecie i Departamencie Radomskiem sytuowanych Dziedzica, na którym to maiątku zbieg Wierzycieli przez zeszły Rząd pod dniem 27 Mca Kwietnia Roku 1799. Nro. 12544. otworzonym został, z mieszkania i zamieszkania niewiadomych, iako to: JWW. Maryannę Tomkowiczowa w Assystencyi ey męża JW. Jozefa Tomkowicza, 2 JW. Jozefa Tomkowicza, 3 WW. Woyciecha i Konstancyą Gąsiorowskich, 4 Gabryela Bernatowicza, 5 Konstancyą z Trembeckich Glinską, 6 Walentego Kwaśniewskiego i Tadeusza Kwaśniewskiego 8 Xiędza Rocha Siekluckiego, 9 Massę Wexlową Fryderyka Kabryta, 10 Ignacego Xawerego Działynskiego, 11 Konstantego Jankowskiego imieniem syna swego Jozefa Jankowskiego czyniącego, 12 Massę Wexlową Karola Szulca. — Abyście się na Audyencyi Trybunału I. Instancyi Departamentu Radomskiego Wydziału II. Posiedzenie swoie w Rynku Miasta Radomia w Kamienicy Piotra Rusinkiewicza pod Nrem 66. sytuowaney odbywaiącego, bądź sami Osobiście, bądź przez swych Pełnomocników dostateczną Plenipotencyą umocowanych na dniu Trzecim Stycznia Tysiąc Ośmset dwunastego Roku o godzinie Trzeciey po południu stawili, a to w celu przeyrzenia Rachunków przez Administratora złozonych, i uwag swych zgodnych z dobrem Massy do Protokołu przed wyznaczyć się mianym przez Trybunał Delegowanym uczynienia, ustanowienia Deputacyi Wierzycieli, którąby co dobro Massy wymaga i podział oney przyśpieszyć zdoła dopełniła, nadgrody Kuratorowi ustanowienia, — Macie się więc WW. Wierzyciele Konstantego Jankowskiego na powyżey wymienionym terminie stawić, gdyż w przypadku niestawienia się szkody z niedopilnowania się wyniknąć mogące sami sobie przypiszecie. — W dowod czego iedna Kopia niniejszego Pozwa wręczoną została W. Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Radomskiem — Druga przybita na głównych drzwiach Izby Audyencyonalney Trybunału tegoż. — Trzecia przesłana Redaktorowi Gazety Krakowskiey — a czwarta Redaktorowi Gazety Warszawskiey, — koncem onychże przez razy trzy po sobie idące w Gazetach Publicznych umieszczenia.

Raymund Czaykowski, B. S. P. P. D. R.

W Krakowie dnia 16 Grudnia b. r. o godzinie 9 ranney do 12, zaś po południu od 3 do 6 i tak daley pod Krzysztoforami w Rynku w domu pod Nrem 358 przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniędze sprzedawane będą różne Meble iako to: Komody, Biora, Stoliki, Serwant na Filizanki Machoniowe z bronzem ostatniey mody, Filiżanki Porcellanowe, zwierciadła, kanapy, stoliki machoniowe, powozy, karyolki, karety, szory, siodła i inne. zaś w wsi Dziaduszycach Powiecie Hebdowskim Departamencie Krakowskim dnia 6 Stycznia 1812 Roku w tychże samych godzinach z rana i po południu stołki, kanapy, krzesła róznego rodzaiu, stoliki, Biora, kommody Machoniowe, zwierciadła rózney wielkości, Lustra sufitowe, Billard, konie Anglizowane, Bydło, owce, zboze, szory, siodła, firanki od okien i inne, a to na fundamencie Wyroku Sądu Appellacyinego Xięstwa Warszawskiego dnia 9 Listopada b. r. i Wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 2 Stycznia b. r. wypadłych, życzący sobie tych nabycia, na przeznaczone termina wyżey wymienione zapraszaią się. W Krakowie dnia 2 Grudnia 1811. Roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Burg. Tryb. Krak.

W Krakowie dnia 19 Grudnia 1811 Roku o godzinie 9 ranney do 12 zaś po południu od 3 do 6 godziny i tak daley do ukończenia na Ulicy Floryanskiey w Kamienicy pod Liczbą 543 licytacya publiczna odbywać się będzie, gdzie więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane zostaną, stołki, stoliki gablotka z pulpitynkiem, obrazy, zegar ścienny, cyna, oraz dzwon wielki 7 Cetnarów maiący w Sukiennicach

ſtoiący; życzący sobie tych nabycia na przeznaczony termin wyżey wspomniony zapraszaią się. W Krakowie dnia 7go Grudnia 1811. Roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Burg, Tryb. Krak.

Berek Luxenberg, obywatel Synagogi w mieście Kazimierzu przy Krakowie pod Nrem 103 w własney kamienicy zamieszkały, podaie do publiczney wiadomości, iż gdy od Naywyższego Rządu Liwerunek, żyta, owsa, siana, słomy i t. d. na Departament Krakowski w znaczney ilości do Warszawy doſtawiony bydź maiący, wypisany ieſt; on takowy, iuż to za całe Powiaty w powszechności, iuż za Dominia, Miaſta i Gminy zaſtępować życzy sobie. — Wzywa przeto Dominia, Miaſta i Gminy życzące sobie takowego zaſtępſtwa z tem doniesieniem, iż on za naymożnieyszą cenę, lub zamian zboża z dopłatą umowić się maiacą, takowe zaſtępſtwo obeymie; a zapewniaiąc nayweześnieysze odſtawienie takowego na się przyiętego Liwerunku, czy to za całe Powiaty, czy poiedyncze Dominia i Gminy całem swoim maiątkiem zaręcza, nadto ku wszelkiey pewności 3 lub 400,000 zł. pol. na ręce JW. Prefekta Departamentu Krakowskiego złożyć deklaruie.

Dnia 13 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem licytacya zboża w rożnym gatunku z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału C. P. I. D. K. 23 Kwietnia r. b. zapadłego sukcessorom ś. p. Wincentego Lipskiego na zaspokoienie długu 9,302 zł. pol. 10 gr. w srebrney monecie courant W. Antoniemu Miłkowskiemu należnego dnia 24 Sierpnia r. b. zaiętego, za gotową srebrną monetę w wsi Buku, w Powiecie Miechowskim w Departamencie Krakowskim leżącey odbywać się będzie.

Dan w Buku d. 25 Liſtopada 1811 roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż wczorayszym wieczorem na Stradomiu zkradziono parę koni kasztanowatych łysych, po lat po 8 maiących z długiemi ogonami, z chomentami używanemi Krakowskiemi z czarnego rzemienia, a przy nich lice z kręconego rzemienia. — Przytym futro czarne, na wierzchu niedzwiatki z podszewką iasno niebieską. — Dwa koce w pasy niebieskie czerwone, i szare. — Faykę drewnianą perłową kością wysadzaną. — Ktokolwiek takowe konie lub rzeczy wyśledzić, lub przytrzymać zdoła, za udaniem się do nizey podpisanego, wszelką expens w tey mierze podiętą, będzie miał wynadgrodzoną. W Krakówie d. 28 Liſtopada 1811.

Karwosiecki. Kom. Pol. cyr. D. p. Krakowsk.

Przybył tu Maitre nowy do ięzyka Włoskiego, kto sobie życzy w tym ięzyku lekcye brać, niechay odda adress swoy w biorze Redaktora Gazety.

Nieiaki Josef Paszkowski rodem z Kordonu Rossyyskiego, wsi Ołobuwki blisko miaſta Winnicy leżącey, ieszcze w roku 1802 za wyſtępek kradzieży w areszcie kryminalnym Lubelskim uwięziony na pięcioletnie więzienie, tudzież na wynadgrodzenie reszty szkody procz rzeczy w kwocie 1308 zł. pol. poszkodowanemu Antoniemu Ptaszyńskiemu powiadaiącemu się bydź z Ciemiernik, skazany, poźniey z aresztu niewypełniwszy kary zbiegł, pozoſtały po iego ucieczce w Depozycie Sądowym 12 talarow Pruskich, Bankocetle i moneta miedziana Auſtryacka, które na mocy powyższego Wyroku Ptaszyńskiemu zwyż rzeczonemu dla wynadgrodzenia szkody oddane bydź powinny. — Lecz gdy iego teraz mieysce mieszkania Sądowi kryminalnemu Departamentow Lubelskiego i Siedleckiego wiadome nie iest, zaczym tenże Ptaszyński ninieyszym wzywa się, aby w celu odebrania z Depozytu Sądowego sumy po wyższey, czymprędzey w Sądzie ninieyszym zgłosił się, gdyż inaczéy po upłynieniu roku, kwota takowa na Skarb Publiczny obrocona będzie.

W Lublinie dnia 22 Października 1811 roku.

Potucki, Ratayski.